

**EDWARD SIENKIEWICZ, *WSPÓLNOTA KOŚCIOŁA*,  
SZCZECIN 2013, SS. 498****Ks. Czesław Rychlicki\***

Publikacja ks. E. Sienkiewicza pod tytułem *Wspólnota Kościoła* ukazuje Kościół jako rzeczywistość powołaną przez Chrystusa w roli środka wspomagającego zbawczy kontakt człowieka z Bogiem. Spośród wielu kategorii, za pomocą których określa się naturę Kościoła, kategoria wspólnoty albo komunii, jest od pewnego czasu najczęściej może stosowana.

„Kościół jest komunią” – powiedział Paweł VI, przemawiając do wiernych po zakończeniu soboru. Zaś Synod Nadzwyczajny Biskupów z 1985 roku, mający miejsce 20 lat po soborze, przypomniał: „Eklezjologia ‘komunii’ (*communio*) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru (...). Co oznacza ogromnie bogate w treść słowo *communio* w odniesieniu do Kościoła? Podstawowy sens dotyczy zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach. Chrzest jest bramą i fundamentem ‘komunii’ Kościoła. Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. ‘Komunia’ z Ciałem Chrystusa w Eucharystii oznacza i sprawia, czyli buduje wewnętrzne zjednoczenie (‘komunię’) wszystkich wiernych w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół” (R. K. II, C, 1).

To bogate w swej treści słowo „*communio*” – „wspólnota”, stosowane w odniesieniu do Kościoła, stara się teologicznie wyjaśnić w swej monografii ks. E. Sienkiewicz. Jego publikacja obejmuje siedem rozdziałów. W rozdziale

---

\* Ks. prof. zw. dr hab. Czesław Rychlicki, kierownik Zakładu Teologii Dogmatycznej i Eku-  
menizmu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Adres: Wydział Teologiczny Uniwersytetu  
im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, 87-100 Toruń, ul. Mickiewicza 121; e-mail: teologia@umk.pl.

pierwszym i drugim autor rozprawy wychodzi z refleksji antropologicznej, by uzasadnić pojęcie Kościoła jako *Communio personarum*.

Sens takiego startu dla przesłania o Kościele – *Communio*, stanowi fakt, że natura i posłannictwo Kościoła odpowiadają powołaniu człowieka, powołaniu osoby we wspólnocie. To podstawowe i wewnętrzne odniesienie Kościoła do osoby ludzkiej znalazło pełny wyraz także w Magisterium soborowym: „Bóg – Stwórca uczynił człowieka rozumnym i wolnym, lecz przede wszystkim człowiek powołany jest jako syn do samej wspólnoty z Bogiem i do udziału w Jego szczęściu” (KDK, 21).

Ów udział w życiu Bożym rodzi się i urzeczywistnia dzięki przyjęciu przez człowieka daru zbawienia zaoferowanego nam przez Chrystusa w Duchu Świętym. Boży wybór i obdarowanie oraz ludzka odpowiedź w wierze i miłości stanowią o nowej społeczności, jaką jest Kościół.

Skoro kategoria komunii odnośzona do Kościoła nie oznacza jakiegokolwiek grupy czy struktury społecznej, ale specyficzną wspólnotę, która jest istotowo darem, to oznacza, że będący w Kościele stanowią wspólnotę nie na mocy własnego wyboru i własnej konstytucji, ale na mocy uczestnictwa w darze pochodzącym od Boga, który odrodził nas w sakramencie Chrztu i uczynił przybranymi dziećmi w Jezusie Chrystusie za pośrednictwem Ducha Świętego.

Powołana przez Chrystusa wspólnota Kościoła powinna realizować wzajemne związki między poszczególnymi jej członkami w oparciu o przykazanie miłości bliźniego. Tworzone w ten sposób dobro wspólne powinno mieć na uwadze prawdę, bo tylko w ten sposób wspólnota ludzka może przyczyniać się do właściwego funkcjonowania takich instytucji, jak małżeństwo i rodzina, podkreśla autor monografii (por. s. 78–103).

Ponieważ zjednoczenie we wspólnocie Kościoła dokonuje się z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, to Chrystus jest źródłem egzystencji wspólnoty Kościoła. Tej prawdzie jest poświęcony trzeci rozdział monografii, w którym autor bardzo jasno akcentuje chrystyczną genezę wspólnoty Kościoła, aby w rozdziale czwartym podkreślić jej wymiar trynitarny: *Trynitarny wymiar eklezjalnej communio* (s. 239–263), który zasadniczo odnosi się także do rozdziału piątego: *Kościół komunij z Ojcem* (s. 265–289) i szóstego: *Duch Święty a Kościół* (s. 291–327).

Skoro eklezjologia jest w tej publikacji ściśle zespolone z antropologią, to w tym układzie doceniam w trzech rozdziałach monografii (IV–VI) bardzo wyraźnie wyakcentowany przez jej autora problem relacji, których źródłem jest w tym przypadku trynitarna rzeczywistość w Bogu, a ta rzeczywistość stanowi

podstawowe odniesienie do innych rzeczywistości w wymiarze ziemskim, także do Kościoła-wspólnoty. Na czym polega wartość tego problemu?

Codziennie doświadczenie mówi nam wprost, że kategoria „relacji” jest jedną z podstawowych kategorii antropologicznych. Jest ona również podstawową kategorią w całej tradycji filozoficznej i teologicznej. W naszym przypadku, związanym z ukazaniem Kościoła jako wspólnoty osobowej, nie chodzi o pojmowanie relacji w jej znaczeniu metafizycznym, ale o jej rzeczywisty wymiar antropologiczny.

Chcąc przedstawić komunijny wymiar Kościoła, autor monografii prezentuje komunie osób w Bogu na zasadzie relacji. Dla zobrazowania znaczenia relacji w jedności natury i różnicy Osób w Bogu autor opisuje relację jako odniesienie jednej rzeczy do drugiej. Ta relacja sprawia, że liczba trzech Osób w Bogu nie jest rozumiana w sensie liczbowym, ale transcendentnym, co oznacza, że jedność wyraża wewnętrzną nierozłączność Osób Boskich w jednej naturze.

Wzajemne relacje między Osobami Boskimi stanowią rzeczywistą podstawę dla odniesień między ludźmi i to na różnych płaszczyznach: naukowej – między teologią i filozofią, w naukach ścisłych, między Bogiem i człowiekiem, w wymiarze pedagogicznym, w ekonomii, w relacjach między państwami i narodami itd.

W odniesieniach Kościół–Bóg relacje mają wymiar zbawczy. Chodzi w nich o odniesienie osobowe, wymagające ze strony człowieka postawy miłości czynnej jako odpowiedzi na Boże wezwanie do realizowania drogi zbawczej. Trynitarnie relacje w Bogu są rzeczywistym modelem dla Kościoła-wspólnoty osób, przy zróżnicowaniu ich charakterów, kultur, życiowych uwarunkowań; przy założeniu jednego celu, jakim jest zbawienie (por. s. 242–263).

W prezentowaniu wzajemnych relacji Kościół–Bóg w Trójcy Osób autor publikacji odwołuje się do dokumentów ostatniego soboru i encykliki Jana Pawła II *Deus caritas est*, która podkreśla zbawczy cel tych wzajemnych odniesień; autor monografii syntetyzuje: „A zatem lud – wspólnota, której Trójca Święta jest nie tylko przyczyną wzorczą, ale też sprawczą i końcową, gdzie wspólnota powołana przez Trójjedynego Boga jest wzorowana na troistości Osób Boskich i w nich znajduje ostateczną finalizację. Synowie Boży w Jezusie Chrystusie stanowią jedną rodzinę (Hbr 3,6) i łącząc się ze sobą w jednej miłości, uczestniczą w jednej chwale Trójcy Świętej, przez co odpowiadają najgłębszemu powołaniu Kościoła” (s. 259).

Kościół jako mistyczne Ciało Chrystusa jest Jego prawdziwym znakiem, na ile jest wspólnotą-*communio*. Oznacza to przede wszystkim wspólnotę wie-

rzających, zgromadzenie osób przyjmujących Objawienie Boże i przekonanych, że w Kościele stały się one społecznym podmiotem wiary. Owa rzeczywistość społeczna, składająca się z wielu osób, uzewnętrznia wiarę swych członków w Objawienie Boże. W Kościele wierni stanowią wspólnotowy podmiot wiary w Boga. Wspólnota Kościoła musi być przeto skierowana ku dobru poszczególnych osób tworzących Kościół. Poszczególne jednostki poprzez przynależność do wspólnoty kościelnej nadaje własnej wierze wymiar historiozbowczy. W takim też kontekście jawi się wyraźniej wartość Chrztu jako sakramentu wiary.

Człowiek przez Chrzest zostaje włączony do wspólnoty Kościoła, aby w niej rozwijać swoją wiarę w pełni dojrzałą. W wierze kościelnej dojrzewa osobista wiara jednostki. Wymaga to jednocześnie od każdego członka Kościoła oparcia się wszystkim czynnikom, które deformują czystą wiarę w Kościele. Kościół pozostaje nieodłącznie związany z Chrystusem, który go ustanowił jako nowy Lud. Słowa, czyny i osoba Chrystusa są znakami interwencji Boga na ziemi; interwencji w sytuacji ciągłego napięcia między grzechem i świętością – właściwymi dla Kościoła jako społeczności ludzkiej. Kościół jako wspólnota powołana przez Boga składa się z osób świętych i grzeszników potrzebujących ciągłej odnowy i reformy. Świętość i grzeszność Kościoła wypływa z jego struktury. Uznając ten paradoks, może on realizować własny byt, może się stawać prawdziwym miejscem spotkania Boga z ludźmi i narzędziem zbawienia dla grzesznego świata, który Bóg umiłował (por. s. 291–327). Mimo grzechu osób stanowiących Kościół ten z uwagi na swoje podstawy trynitarnie jest miejscem jednoczącej i uświęcającej obecności Boga (por. s. 260).

Ostatni, siódmy, rozdział, zatytułowany: *Communio Kościoła ujęte horyzontalnie* (s. 329–451), odtwarza najpierw historię Kościoła-*Communio* z jego troską o jedność w czasach kształtowania się wspólnoty chrześcijańskiej (por. 332–352), następnie czasy naznaczone wewnętrznymi problemami prowadzącymi do rozerwania jedności na Wschodzie i Zachodzie (por. s. 369–375), aż do nowej epoki, w której ważny wpływ na rozwój rozumienia natury Kościoła wywarły obydwie sobory watykańskie. Zwłaszcza ostatni sobór podjął śmiałą refleksję nad miejscem i rolą Kościoła w nowym świecie pluralistycznym kulturowo. Zarówno w wypowiedziach magisterialnych Kościoła, jak i w teologii podkreśla się coraz mocniej, że komunია z Kościołem rozpoczęta na planie ontologicznym w Chrztwie musi się rozwijać na planie świadomej odpowiedzialności jej wszystkich członków i naszej żywej więzi z Kościołem.

W ten sposób staje się coraz bardziej rozwinięta świadomość, że Kościół -Wspólnota stanowi rzeczywistość, ale jeszcze niedoskonałą. Dlatego jej pełna realizacja wymaga stałego wysiłku, to znaczy, że dążenie do jedności Kościoła jest też obowiązkiem jego członków. Nie wystarcza być razem, ale trzeba stanowić jedność we wspólnocie, przy różnorodności zadań, kultur, uwarunkowań życiowych, a ten obowiązek obejmuje zarówno struktury hierarchiczne, jak również wiernych świeckich (por. 387–451).

### **Jak ocenić monografię ks. E. Sienkiewicza?**

Według mojego rozeznania wśród opracowań na temat natury Kościoła w aspekcie Kościoła-*Communio*, monografia ks. E. Sienkiewicza jest jedną z niewielu tak obszernie traktujących ten aspekt. Na ogół jest on prezentowany w zespole innych teologiczno-biblijnych ujęć Kościoła, co z konieczności zakresowo oddaje opis zawężony. Tutaj autor zastosował metodę, w której najpierw teologicznie uzasadnił słuszność samej terminologii *Ecclesia-Communio*, zanim przeszedł do chrystycznej genezy Kościoła i jego wymiaru trynitarnego, który stanowi uzasadnienie dla osobowych relacji Kościoła z Bogiem i wzajemnych relacji między członkami Kościoła.

Teologiczna refleksja autora monografii nad dokumentami Kościoła w omawianej materii i nad obszerną literaturą jej poświęconą pozwala zauważyć, że jej autor ma dobrą orientację i opanowaną wiedzę w zakresie omawianej problematyki. Już sam zakres wykorzystanej bibliografii sugeruje, że temat opracowanej monografii wymagał dużej koncentracji i wysiłku autora, co powinni docenić interesujący się tą tematyką.

Podjęta problematyka wymagała solidnego przestudiowania bardzo poważnej ilości materiałów źródłowych, które stanowią zarówno encykliki papieskie, adhortacje, jak również wiele okazjonalnych przemówień papieskich. Do tego należy dołączyć bogatą literaturę przedmiotową, z jej różnymi odcieniami myślenia teologicznego. Ponieważ aspekt natury Kościoła jako „wspólnoty” siłą rzeczy ma w swej warstwie antropologicznej konieczne odniesienia do filozoficzno-teologicznej kategorii „relacji” trynitarnych, należałoby tu również uwzględnić bardzo ważną i współczesną w tej materii encyklikę Benedykta XVI *Caritas in veritate*, która zwłaszcza w n. 53 zaprasza do pogłębienia kategorii relacji w jej

wymiarze „symbolicznym”, nie tylko na płaszczyźnie nauk społecznych, ale także w zakresie metafizyki i teologii.

Opublikowana monografia wskazuje na duże zaangażowanie jej autora w podejmowanie osobistej oceny i próbę samodzielnego konstruowania przekazu teologicznego. W ten sposób autor stara się wykazać, że dokumentów Kościoła nie można postrzegać jako jedynie teoretycznych wskazań odnośnie do istoty i stylu jego życia, ale jako autentyczną troskę Kościoła o wypracowanie takich form współpracy wszystkich członków, która ma służyć owocnemu rozwojowi i utrwalaniu w prawdziwej jedności Kościoła Chrystusowego

Od strony metodologicznej prezentowana monografia spełnia wymogi zastosowanej metody badawczej. Jest to metoda analityczno-syntetyczna, szeroko stosowana także w teologii, a ta korzysta zarówno z nauk normatywnych, jak również praktycznych zastosowań poznanych norm, modeli i dyrektyw działania. Kompozycja rozprawy jest zwarta, a jej treść została przekazana w sposób przejrzysty.